

Wszystkie szkoły z I klasą

Data publikacji: 3.06.2016 17:00

Rodzice dzieci, które od września rozpoczną naukę w ustrońskich szkołach mogą odetchnąć z ulgą. W każdej z placówek otwarte zostaną oddziały pierwszych klas.

Spore zamieszanie w gminach spowodowała nowelizacja ustawy o systemie oświaty. Przypomnijmy, do pierwszej klasy obligatoryjnie nie pójdą sześciolatkowie. Obowiązek szkolny dotyczy bowiem dzieci siedmioletnie. Te o rok młodsze rodzice mogli, ale nie musieli wysłać do szkoły. Zmiana spowodowała zawirowania w przedszkolach, ponieważ część dzieci zamiast opuścić ich mury, jeszcze rok będzie do tych placówek uczęszczała. Także w szkołach pojawił się problem, bo niewielu rodziców zdecydowało się tam posłać dzieci. W Ustroniu na szczęście nie będzie problemu z dowozem pierwszoklasistów. Jak zapowiada burmistrz, we wszystkich szkołach uruchomione zostaną pierwsze klasy.

- Zakończył się proces naboru w szkołach i przedszkolach. Miasto Ustron podjęło działania, dzięki którym powstały pierwsze klasy w każdej szkole, włącznie ze szkołą w Lipowcu, do której uczęszczać będzie sześciu pierwszoklasistów. W tym wypadku obniżyliśmy wymagania ministerialne, ponieważ do otwarcia klasy wymagane jest ośmiu uczniów. Nie chcieliśmy bowiem, aby powstała dziura w roczniku. – informuje burmistrz miasta, Ireneusz Szarzec.

Konsekwencją reformy są także przepelnione przedszkola. Wielu rodziców zdecydowało się przetrzymać swoje pociechy w takich placówkach na kolejny rok. W trudnej sytuacji znaleźli się opiekunowie jedenaściorga trzylatków z gminy, dla których nie znalazły się miejsca w żadnym publicznym przedszkolu. Bez takich problemów są cztero-, pięcio- i sześciolatkowie, którzy nie muszą się martwić o swoją obecność w przedszkolu. Dla nich miejsca są.

Sprawa dotyczy także żłobków. Tu także w publicznych placówkach nie ma już miejsc. W Ustroniu funkcjonuje co prawda niepubliczny żłobek, jednak nie każdy rodzic może sobie na niego pozwolić. Gmina Ustron zabezpieczy przyszłoroczne dotacje na niepubliczne placówki, ale tylko dla ustrońskich dzieci. - komentuje sytuację Szarzec.

Kryzys demograficzny, a także zmiany organizacyjne w placówkach mają nie dotknąć kadry nauczycielskiej. Jak słyszymy w ustrońskim magistracie, nie będzie cięć w etatach. Utrzymanie jednak niewielkich oddziałów skutkować będzie jednak tym, że gmina sporo będzie musiała dopłacić do subwencji, którą otrzymuje na prowadzenie szkół. Jak szacują urzędnicy, średnio można wyliczyć, że etat nauczyciela jest opłacony przez taką subwencję, gdy klasa liczy od 18 do 23 osób. Przy sześciorgu dzieci, jak w przypadku szkoły w Lipowcu, zdecydowana część kosztów pokrywana będzie przez budżet gminy.

Ostatecznie w Ustroniu powstaną po dwie pierwsze klasy w Szkole Podstawowej nr 1 oraz 2, a także kilkunastoosobowe oddziały w Nierodzimiu i Polanie. Najmniejszym będzie wspomniany oddział w Szkole Podstawowej nr 5 w Lipowcu.